

OD REDAKTORA

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej stało się faktem. Weszliśmy zatem, albo – jak wolą niektórzy – wróciliśmy do Europy i dlatego aktualne stało się pytanie – do jakiej? Nasza wiedza bowiem o jednoczącej się Europie jest ułomna, fragmentaryczna i dość powierzchowna. Niewiele w tym względzie zmieniła, a może nawet mimowolnie się do tego przyczyniła wielka kampania propagandowa przed referendum, w trakcie której zarówno euroentuzjaści, jak i eurosceptycy starali się nas przekonać bądź zniechęcić do idei integracji europejskiej. W centrum uwagi zwolenników, jak i przeciwników naszej akcesji do Unii Europejskiej znalazły się regulacje prawne, wspólny rynek, struktury unijne, przepływ ludzi i idei itp. O samych krajach członkowskich, stopniu ich powiązania między sobą oraz formach współpracy na różnych poziomach dowiedzieliśmy się niewiele.

Tymczasem w jednoczeniu się Europy uczestniczą nie tylko państwa, czego emanacją jest właśnie Unia Europejska, ale także regiony. Znalazło to wyraz w powołaniu Komitetu Regionów, skupiającego przedstawicieli wszystkich szczebli organizacji terytorialnej państw członkowskich oraz Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych, działającego przy Radzie Europy. Obydwie instytucje mają umocowanie traktatowe, ale pełnią jedynie funkcje doradcze. Wspólnoty terytorialne i lokalne reprezentują także organizacje i stowarzyszenia pozatraktatowe, jak choćby Zgromadzenie Regionów Europy, którego jedna z komisji wyznaczyła sobie spotkanie w Krakowie (maj 2004). Było ono poświęcone między innymi polityce medialnej w aspekcie regionalnym. Materiały oraz sprawozdanie z tego posiedzenia zamieścimy w następnym numerze „Małopolski”.

W Unii Europejskiej region oznacza „poziom znajdujący się tuż poniżej państwa”. Jego ranga i znaczenie w dużym stopniu zależy od usytuowania w organizacji wewnątrzterytorialnej poszczególnych państw członkowskich, a ta jest mocno zróżnicowana. Za przykład mogą posłużyć państwa federalne (RFN, Belgia), regionalne (Włochy, Hiszpania) czy unitarne (Holandia, kraje skandynawskie). Mimo owych różnic regiony w Unii Europejskiej odgrywają coraz większą rolę, co znajduje wyraz w postanowieniach traktatowych, wspólnej polityce regionalnej, funduszach strukturalnych, współpracy międzyregionalnej i transgranicznej itp.

Dokumentem najpełniej odzwierciedlającym aspiracje i interesy regionów w Unii Europejskiej jest Europejska Karta Samorządu Regionalnego, którą drukujemy w tym numerze „Małopolski”. Powinni się nią zainteresować zwłaszcza regionaliści, gdyż wyrosła ona z fundamentalnych założeń regionalizmu. I jakkolwiek niektóre z obecnych w Karcie zapisów wywołują kontrowersje, co stało się powodem, że – jak dotąd – żaden z krajów członkowskich jej nie ratyfikował, to jednak warto z tym dokumentem się zaznajomić i dopiero na tej podstawie wyrobić sobie pogląd, czy politycznie nośne przeciwstawianie Europy ojczyzn Europejskich regionów ma uzasadnienie.

Na koniec pragnę z satysfakcją odnotować fakt, że od tego numeru patronat nad „Małopolską” objął Marszałek Województwa Małopolskiego Janusz Sepioł, a materialnej pomocy w jej wydawaniu udzielił także Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski. Świadczy to o tym, że nasz rocznik, którego VI tom oddajemy do rąk Czytelników, doczekał się uznania i materialnego wsparcia ze strony władz samorządowych, za co pięknie dziękujemy.

Edward Chudziński